

NOWY UZBROJONY BEZZAŁOGOWIEC Z UKRAINY

Ukraińskie biuro projektowe KB „Łucz” zaprezentowało bezzałogowiec rozpoznawczo-uderzeniowy „Sokół-300”, którego premiera miała odbyć się podczas odwołanej z powodu pandemii wystawy Arms and Security 2020 w Kijowie. Maszyna uzbrojona jest w 4 pociski kierowane Barrier-W produkcji tej samej firmy. Oblot prototypu planowany jest za około 8-9 miesięcy o ile zostanie zapewnione finansowanie projektu.

Prezentacja pełnowymiarowego modelu bezzałogowca Sokół-300 odbyła się zakładach „WIZAR” w podkijowskim Wiszniewie. Co ciekawe, od lipca b.r., gdy po raz pierwszy pojawiły się informacje o tym bezzałogowcu, zmienił on nazwę z Sokół-200 na Sokół-300. Oznacza to, że maksymalny udźwig udało się zwiększyć do 300 kg. Maszyna ma klasyczny dla tej klasy bsl układ ze śmigłem pchającym, silnikiem umieszczonym na końcu kadłuba i usterzeniem motylkowym. Długość kadłuba to 8,57 m natomiast rozpiętość skrzydeł wynosi 14 m. Maksymalna masa startowa to od 1130 do 1225 kg zależnie od zastosowanej jednostki napędowej a masa własna waha się między 420 kg i 535 kg. Możliwe są trzy opcje, które wpływają na osiągi i masę: ukraińskie silniki turbinowe MS-500W oraz I-450T firmy Motor Sicz lub czterocyldrowy Rotax 914 z turbodoładowaniem. Warianty z napędem turbośmigłowym osiągają większy pułap i prędkość, jednak kosztem długotrwałości lotu, którą dla wersji z silnikiem tłokowym określono na 26 godzin. Natomiast w tej wersji prędkość maksymalna to 210 km/h, podczas gdy w wariant napędzany turbiną MS-500 jest to ponad 580 km/h.

Udźwig uzbrojenia ma sięgać nie 200 kg jak dotąd planowano ale 300 kg i umożliwić przenoszenie 4 pocisków kierowanych Barrier-W lub innego typu uzbrojenia, zależnie od typu realizowanego zadania. W przedniej części kadłuba, w specjalnej owiewce znalazło się miejsce dla stacji radiolokacyjnej z syntetyczną aperturą firmy Radionix, który zapewnia zarówno możliwość rozpoznania jak też nawigacji w oparciu o rzeźbę terenu w każdych warunkach. Pod kadłubem umieszczona jest ukraińska głowica optoelektroniczna OPSN-I, stosowana również w ucyfrowionej i uzbrojonej w pociski kierowane wersji śmigłowca Mi-8MSB-W, zaprezentowanej podczas ubiegłorocznej wystawy Arms and Security 2019 w Kijowie.

Czytaj też: [Ukraina zainteresowana samobieżnymi haubicami Krab i Dana-M2 \[KOMENTARZ\]](#)

Maszyna Sokół-300 ma posiadać szerokie możliwości autonomicznego startu i lądowania oraz nawigacji w oparciu o system GPS/INS ale też rozpoznawanie terenu w oparciu o cyfrowe mapy. W systemach tych wykorzystano rozwiązania sprawdzone w budowie pocisku manewrującego RC-360 Neptun, który co do zasady działania jest poddźwiękowym, odrzutowym płatowcem bezzałogowym. Co ciekawe, jako stanowisko kierowania może posłużyć zmodyfikowany odpowiednio pojazd dowodzenia RKP-360 stosowany w systemie pocisków manewrujących RK-360MC Neptun. Promień działania określono w pierwszej wersji na 150 km w wariantcie najbardziej mobilnym i 300 km przy zastosowaniu odpowiedniego masztu lub retransmisji, co wskazuje, że projektant nie planuje,

przynajmniej na razie, korzystać z łączy satelitarnych a jedynie z bezpośredniej radiolinii.

Jak przekonują przedstawiciele KB „Łucz”, około 85% prac związanych z tym projektem zostało już zrealizowanych, natomiast pozostałe 15% to przede wszystkim testy w locie i potwierdzenie właściwej współpracy poszczególnych elementów. Dlatego od momentu uzyskania finansowania prototyp ma być gotowy do lotu w ciągu maksymalnie 9 miesięcy. Pod względem możliwości operacyjnych maszyna Sokół-300 ma wypełniać lukę pomiędzy używanymi już przez Ukrainę taktycznymi bezzałogowcami Bayraktar TB2 i będącymi w końcowej fazie rozwoju maszynami Baykar Akinci, które prawdopodobnie będą produkowane przez Turcję we współpracy z Ukrainą.



Reklama